

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ NASZA JEDLNIĄ

nr 2/3 (133/134)/2018
luty/marzec 2018



i miejscowości okoliczne

Gorzkie żale, przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
Rozplńcie się, me źrenice,
Tocście smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy, omdlewają,
Żalobą się pokrywają.
Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalóść ich wypowie?
Opoki się twarde krają.
Z grobów umarli powstają.
Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje.
Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuje bez wymowy.
Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki.
Jezu mój, we krwi ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich.
Upał serca swego chłódź,
Gdy w przepaść męki Twej
wchodzę.

*Autor Gorzkich Żali jest nieznanym.
Po raz pierwszy ogłosił je drukiem
ks. Wawrzyniec Benik
z bractwa św. Rocha w Warszawie.*

Alleluja, Alleluja!
Wesoły nam dziś dzień nastał,
Chrystus bowiem zmartwychwstał.
Radujcie się, więc
i z ufnością patrzcie w przyszłość.
Niech zsyła na Was łaski,
niech wnosi szczęście
do Waszego rodzinnego życia.

**Czytelnikom Naszej Jedlni
życzenia składają:
zespół redakcyjny i księża.**



Plaskorzeźba z kościoła w Jedlni pod wez. św. Mikołaja

PRAWO OBELNE: MIĘDZY SŁOWEM A DZIAŁANIEM

WSTĘP – WIEŚ JEDLŃIA, W NIEJ KOŚCIÓŁ

Wieś Jedlnia powstała wśród puszczy niegdyś Jedleńską a później Kozieni-cką zwanej¹. Położenie wsi zaznaczone w książce „Jedlnia, w niej kościół I Akta obelnego prawa” w 1874 roku przez autora i proboszcza tamtejszej parafii, ks. Józefa Gackiego, prawie zachowuje aktualność przyłożone do dzisiejszej mapy. Jedlnia nadal otoczona jest lasami, ale częściowo wykarczowana i zastąpiona polami uprawnymi puszcza już nie otacza wsi. Na kilku poziomach znaczeń tego twierdzenia. Granice wytyczone niegdyś przez puszcę były nie tylko granicami geograficznymi, ale wyznaczały to, na co najlepszym okre-



szeniem jest „mapa mentalna” obszaru. Horyzont myśli mieszkańców Jedlni, a mniej frazeologicznie: obszar fizycznie istniejący, na który lata nałożyły to, czego kartografia nie uchwyci, czyli lokalną tradycję – prawo obelne. Od co najmniej XIV aż do XIX wieku funkcjonowanie wsi oparte było właśnie na tym prawie, stworzonym i zachowanym dzięki puszczy. Gdyby Jedlnia nie była położona na terenach leśnych, zmiany prawne i osadnicze dotarłyby tu pewnie wcześniej. Dopóki jednak barcie² obfitowały w miód, dopóty bartnicy cieszyli się finansowym powodzeniem i prestiżem społecznym, a innowacje nie były potrzebne. Położenie geograficzne było, więc jednym z czynników struktury przestrzenno-kulturowej, której elementy działały na zasadzie symbiozy.



Kafel piecowy z wyobrażeniem męki Pańskiej z dworca króla Władysława Jagiełły w Jedlni

¹ Ks. Józef Gacki, Jedlnia, w niej kościół I akta obelnego prawa, Radom, reprint wg Wydania z 1874 r., s. 3.

² Barcie były ulami umiejscowionymi w wydrążonym pniu lub naturalnym otworze drzewa, zazwyczaj sosny.

R. 1836, 22 grudnia komisja rządowa skarbu poleciła zawiadomić bartników, że każdy włościanin może ściąć drzewo bartne i odpilowawszy z niego pieńek z pszczołami, takowy z lasu wywieść bezpłatnie do domu. Termin naznaczono do ostatniego marca 1837 r., który następnie o rok przedłużono. Przy domach owe pszczoły bartne po slotach 1844 r. na zimę w miód nie zaopatrzone do cna wynikły. I dziś ledwie w całej Jedlni kilku gospodarzy mają nie wiele-pieńkowe pasieki³.

Zastanawiam się nad tym, czy prawo obelne, sposób wsi na oswojenie przestrzeni puszczy, obróciło się w końcu przeciwko niej i spowodowało tak dalekie zmiany, że przestała być horyzontem dla mieszkańców i wskutek tego – zaktualizowały się same przepisy bartników. Pewne jest, że granice geograficzne zmieniły się stosunkowo nieznacznie, ale cała struktura przestrzenno-kulturowa zniknęła z mapy mentalnej. Zarozumiałością byłoby twierdzić, że jesteśmy w stanie przeniknąć nieistniejące już, „obelne” myślenie mieszkańców. Możemy jednak odwołać się do zachowanych źródeł, odpisów owych akt bartniczych wykonanych przez ks. Józefa Gackiego w jego książce „Jedlnia w niej kościół I akta obelnego prawa” i podjąć próbę interpretacji. Przyjawszy za pewne, że tylko w puszczy mogło powstać prawo obelne i że tylko tam mogło zachować się tak długo, posiadamy najważniejsze elementy struktury: miejsce, czas i sam tekst-źródło tradycji. Tym, co tę konstrukcję jednoczyło w mentalną mapę miejsca była świadomość żyjących tam ludzi. To, jakie związki istniały w tej strukturze między jej składnikami stanowi problematykę pracy.

Prawo obelne – między słowem a działaniem Przy czym byli ludzie uczciwi...

Coby znaczyło prawo obelne miejscowi nie umieją objaśnić, czy owe prawo było na pergaminie, czy na papierze, czy w księdze? Co zawierało? I przez kogo było nadane lub spisane? Żaden ani z najstarszych ani z młodszych

³ Ks. Józef Gacki, Jedlnia, w niej kościół I akta obelnego prawa, Radom, reprint wg Wydania z 1874 r., s. 79.



„Bartny Kąt” z rzeźbą pszczoły autorstwa Mirosława Dziedzickiego, na terenie leśnictwa Jaśce w Nadleśnictwie Kozienice.

badającego zaspokoić nie umiał, i nikt się nie przyznawał żeby owo prawo oglądał, to tylko jednoznacznie twierdzili, że póki prawo obelne zostawało w ręku włóścian dopóty barci znajdujących się w lesie okolicznym nikt tknąć nie śmiał (...)⁴.

Dzisiejsi mieszkańcy Jedlni zapytani przeze mnie o akta prawa obelnego, tym bardziej badającego zaspokoić nie potrafili. Nie umieją nawet wyobrazić sobie tego, co współcześni ks. Gackiemu wiedzieli z pewnością – że prawo obelne gwarantowało wolność użytkowania puszczy. A gdy próbować dociekać, co termin „prawo obelne” może oznaczać, otrzymujemy szereg skojarzeń niemających się ze współczesnym rozumieniem słowa „prawo”, ale mijających się z sednem omawianego zjawiska. Pojęcie kodeksu implikuje arbitralnie ustanowione przepisy w formie nakazów lub zakazów, nadane przez uprawnione instytucje, które tylko z faktu bycia instytucją mają moc. Sedno prawa obelnego tkwi w tym, że przyłożywszy do niego współczesne wyobrażenie o prawie, odkrywamy, że „prawo” i „prawo obelne” wcale nie stoją po tej samej stronie znaczenia i zamiast próbować znajdować podobieństwa, więcej dowiemy się ustawiając te pojęcia w opozycji.

Czym w takim razie jest prawo obelne, jeśli nie jest... prawem? Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” podaje dobry trop do rozwiązania tej kwestii:

Trzeba bowiem wiedzieć, że sąd nazywano w Polsce „prawem” i mówiono np.: „pozwać do prawa, zapierać się w prawie”, co znaczyło: pozwać do sądu, nie przyznawać się w sądzie. Że to nie był żaden statut prawodawczy a tylko rodzaj urzędu sądowego (...)⁵.

Potwierdzają to informacje podane przez historyka Karola Potkańskiego:

Z aktów obelnego prawa, które sięgają jeszcze połowy XVI wieku, tak się przedstawia organizacja bartnicza. Wszyscy obelnicy – tym mianem bowiem nazywano tu bartników jeszcze w XV wieku – stanowią razem bractwo czyli stowarzyszenie. Każdy przez sam fakt, że posiadał

w puszczy swoje pszczoły, stawał się jego członkiem. Na czele związku stał starosta bartniczy(...)⁶.

Mamy już, zatem pewien rys historyczny: prawo obelne było sądem bartników, powstałym zapewne równocześnie z rozwojem pszczelarstwa, co w Jedlni można by datować na wiek co najmniej XIV. Za dowód służy tu przywilej nadany mieszkańcom przez Króla Władysława Jaggię, który upodobał sobie jedleński miód tak bardzo, że zwolnił wieśniaków ze wszelkich danin, oprócz daniny miodnej⁷. To, że pszczelarzom sąd był konieczny, uzasadnia miejsce: barcie umieszczone były w drzewach, a tych w puszczy (albo z braku narzędzi, albo z braku potrzeby) nie odgradzano, dlatego niezbędny był inny sposób regulowania własności. Tak powstało prawo obelne, czyli sąd bartniczy, którego „rozporządzenia” spisano od 1572 do 1835 roku. Przechowywane w domach najbardziej szanowanych obelników zostały zachowane dzięki odpisowi ks. Gackiego dokonanego ok. 1874, z oryginału znajdującego się u historyka Maciejewskiego, ten zaś posiadał je z „prokuratoryi jeneralnej”⁸. Co się z oryginałem stało, nie wiadomo, potrzebny owej prokuratoryi został wsi zabrany i podobno powędrował – znowu powodu są nieznane – aż do biblioteki petersburskiej.



Sosna bartna o średnicy 170 cm ścięta w 1927 r. w Kozłowie. Jedna z ostatnich bareł w Puszczy Kozienickiej

Samo historyczne wyjaśnienie zjawiska nie przybliży nas jednak do tego, jakiemu typowi świadomości i wyobrażeń społecznych odpowiada prawo obelne, pozwala jedynie zająć miejsce, z którego można rozpocząć drogę interpretacji. Drogę do esencji światopoglądu jedleńskiego obelnika, która pozornie prosta, wcale nie polega na zbieraniu informacji, a na ich kwestionowaniu. Wcześniej mogliśmy popełnić błąd i zaufać współczesnemu znaczeniu słowa „prawo” i jednocześnie minąć się z tym, co jest sednem prawa obelnego. Podobnie teraz, wiedząc, że „prawo obelne” było w gruncie rzeczy sądem, pozwólmy sobie na wątpliwości.

Ewa Pestka
dalsza część w następnym numerze

⁴ Ks. Józef Gacki, Jedlnia, w niej kościół I akta obelnego prawa, Radom, reprint wg Wydania z 1874 r., s. 72.

⁵ Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska, Warszawa druk P. Laskauera i W. Babickiego 1900.

⁶ Karol Potkański, Puszcza Radomska, Radom, 1997 r., s. 67.

⁷ Z: Ks. Józef Gacki, Jedlnia, w niej kościół I akta obelnego prawa, Radom, reprint wg Wydania z 1874 r., „Bartnik każdy powinien dawać na rok ćwierć jednę”, s. 30.

⁸ Tamże, s. 74.

DUCHU ŚWIĘTY, POCIESZYCIELU PRZYJDŹ!

„Jeżeli mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna... A Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wszystko, co wam powiedziałem” (J 14, 16-17. 26).

Jezus zapewnił swoich uczniów, że po swoim odejściu pošle Ducha Pocieszyciela. Słowa wypełniły się w dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy Apostołowie byli zgromadzeni w Wieczerniku. Duch Święty zstąpił na nich w postaci języków ognia.

Opis Zesłania Ducha Świętego jest niezwykle tajemniczy i ukazuje wielką moc Ducha: „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru i napełnił cały dom, w którym przebywali” (Dz 2,2). Napełnia On swoją mocą apostołów i uzdalnia ich do działania. Po przyjęciu Ducha Świętego nie można być przeciętnym, chwiejnym w działaniu, trzeba dać się ponieść Jego mocy i rozwijać otrzymane dary Ducha w swoim życiu.

Uczniowie napełnieni Duchem Świętym przestali być zastraszeni, słabymi ludźmi ale napełnieni Bożą mocą wyszli z Wieczernika, zaczęli mówić obcymi językami, głosili Dobrą Nowinę wszystkim ludziom. Z prostych rybaków stali się nauczycielami i głosicielami nauki Chrystusa.

Podobnie jak w Wieczerniku, tak i dziś Duch Święty nie przestaje zstępować na każdego, kto przyjmując sakrament Chrztu Świętego i Bierzmowania wstępuje do Kościoła Chrystusowego. Duch Święty jest naszym życiem! Dzięki Jego działaniu każdy z nas ma szansę



Symbol Ducha św. na baldachimie ambony w kościele pw. św. Mikołaja w Jedlni.

stania się prawdziwym świadkiem Chrystusa. Módlmy się codziennie do Ducha Świętego o światło wiary, zapał do jej wyznawania i wzrastania w łasce Bożej.

Duchu Święty, Tchnienie Ojca, Dawco życia.

Duchu Święty, Źródło wody żywej w nas.

*Tak pragniemy Ciebie Panie, jak spękana ziemia deszczu,
jak pustynia kropli wody, Duchu, przyjdź.*

Duchu Święty, Tyś Mądrością niezmierną.

Duchu Święty, Ty oświecisz drogi nam.

I prowadzisz nas do domu,

gdzie mieszkanie przed wiekami

przygotował dla nas Ojciec, Duchu, przyjdź.

x. Janusz Smerda

STRAŻACY PEŁNIĄ WARTĘ HONOROWĄ PRZY GROBACH PAŃSKICH

Zwyczaj zaciągania wart przy Bożym Grobie wywodzi się ze średniowiecza. Tradycja ta wiąże się ze sprowadzeniem Zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego, zwanych Bożogrobcami, z Palestyny do Polski w 1163 roku. To właśnie ten zakon zapoczątkował zwyczaj budowania grobów Chrystusa w Wielkim Tygodniu oraz zaciągania przy nich straży. Nawiązuje ona do pilnowania Grobu Chrystusa przez rzymskich żołnierzy.

Przez te kilkaset już przeszłych lat, od piątkowych wieczorów aż po niedzielne Rezurekcje, warty przy Jezusowym Grobie trzymało królewskie wojsko, dworzanie, czy też przedstawiciele bogatego mieszczaństwa. Od XIX wieku, kiedy zaczęły powstawać jednostki Straży Pożarnej, najpierw w wiejskich kościółkach, później również, w tych miejskich, warty przy Grobach zaciągali strażacy, głównie ochotnicy.

– Obecnie strażacy OSP pielęgnują piękną tradycję, która została utrzymana przez trudne lata 50. i 60., kiedy zabraniano chodzić do kościoła w mundurze – powiedział naszej gazecie Tomasz Wróbel st. bryg.

Ochotnicze Straże Pożarne z Jaroszek i Jedlni kultywują tradycję wystawiania wart przy Grobie Pańskim. Strażacy rozpoczynają ją w trakcie nabożeństwa w Wielki Piątek i pełnią ją do Rezurekcji tj. do sobotniego wieczora

lub do niedzieli rano. Strażacy pełniący wartę ubrani są w mundury galowe i często występują w ozdobnych, zabytkowych hełmach. Trzymając w rękach halabardy, stoją w pozycji na baczność, po dwóch, a co pewien zaś czas następuje uroczysta zmiana warty.

W naszej parafii strażacy ochotnicy zajmują się też przygotowaniem ogniska, w sposób bezpieczny, które jest bardzo ważnym elementem liturgii Wielkiej Soboty. Od ognia odpalana jest świeca paschalna, symbolizująca Jezusa Chrystusa, który jest „światłością świata”.

Danuta Szegda-Pestka



MODLITWA, POST, JAŁMUŻNA

TO ANTIDOTUM NA WSPÓŁCZESNE FAŁSZERSTWA

Taką myśl przewodnią kieruje do nas Papież Franciszek w Orędziu na Wielki Post.

Hasłem Orędzia są słowa pochodzące z Ewangelii św. Mateusza: *Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu* (Mt 24, 12). Aby godnie przygotować się do przeżywania Wielkiej Nocy, należy nawrócić swoje życie do Pana poprzez modlitwę, akty pokuty i czyny jałmużny.

Papież Franciszek w obrazowy sposób charakteryzuje nam ludzi nieprawych, fałszywych proroków, którzy odciągają nas od spraw Bożych. Papież pisze: *Przypominają oni „zaklinaczy węży”, to znaczy wykorzystują ludzkie emocje, aby zniewalać ludzi i prowadzić ich tam, gdzie chcą. Ileż dzieci Bożych daje się zwieść powabom trwającej parę chwil przyjemności, którą bierze się za szczęście! Iluż mężczyzn i ile kobiet żyje jakby pod urokiem iluzji pieniądza, który w rzeczywistości czyni ich niewolnikami zysku lub niegodziwych interesów! Ileż osób żyje, sądząc, że same sobie wystarczają, i padają ofiarą samotności. Inni fałszywi prorocy to „szarlatani”, którzy proponują łatwe i natychmiastowe sposoby zaradzenia cierpieniom, środki, które okazują się jednak zupełnie nieskuteczne – jakże wielu młodym ludziom proponowane jest fałszywe remedium w postaci narkotyków, relacji „jednorazowego użytku”, zarobków łatwych, ale nieuczciwych! Jak wielu jest wciąż zaplątanych w sieć życia całkowicie wirtualnego, w którym relacje wydają się łatwiejsze i szybsze, a potem okazują się dramatycznie pozbawione sensu! Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają natomiast to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. To pokusa próżności prowadzi nas do tego, że puszymy się jak paw... i potem się ośmieszamy; a ze śmieszności nie ma powrotu. Nic dziwne-*

go: od zawsze diabeł, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44), przedstawia zło, jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka.

Każdy z nas jest narażony na pokusę złego, dlatego szczególnie w czasie Wielkiego Postu starajmy się czuwać i rozeznać – czy moje życie, życie bliskich nie jest zagrożone przez kłamstwa tych fałszywych proroków? Jeżeli więc zauważamy w sobie i wokół nas podobne oznaki, to właśnie Wielki Post jest gorzkim ale skutecznym lekarstwem na wyzwolenie z niewoli grzechów głównych: pychy, chciwości, nieczystości, zazdrości, nieumiarkowania, gniewu i lenistwa.

Praktykując modlitwę – odkrywamy przed Bogiem i sobą samym wszystkie ukryte kłamstwa, oszustwa, grzechy, które sprowadzają nas na niebezpieczną drogę.

Post z kolei pomaga nam wzrastać duchowo, doświadczyć przemijalności świata doczesnego i odkrywa przed nami pragnienie wieczności.

Dzieląc się z innymi swoimi dobrami, czyniąc jałmużnę uwalniamy się od przywiązania i chciwości doczesnej. Odkrywamy w drugim człowieku brata potrzebującego naszej pomocy.

Dzięki szczerze przeżywanym trzem wielkopostnym praktykom: modlitwie, pokucie i jałmużnie ocalimy swoje życie doczesne i wieczne.

Opracował x. Janusz Smerda

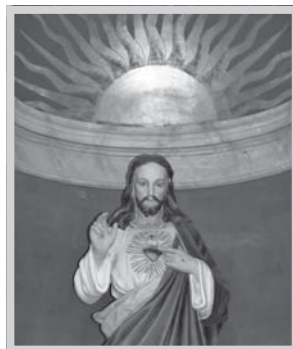


Figura z kościoła w Jedlni (fragment).

BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA RATUNEK

Skończył się Czterdziestodniowy Czas Wielkiego Postu. Miał nam pomóc w wewnętrznej przemianie, w odrzuceniu tego, co w nas jest zaniedbaniem, niedoskonałością, grzechem. Był to czas powrotu do Boga. Po tym okresie w Liturgii kościoła ważny i wspaniały czas nazwany „Triduum Paschalnym”, to trzy dni poprzedzające radość Zmartwychwstania. Wielki Czwartek – Ostatnia Wieczerza, pamiątka ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa. Następnie Wielki Piątek, jedyny dzień w roku, gdzie w kościołach nie ma sprawowania mszy św. Gromadzimy się w świątyni, aby wsłuchać się w słowa Ewangelii mówiące o Męce Pańskiej, adorujemy krzyż – znak zbawienia, otwieramy serca dla Boga przyjmując Go w Komunii świętej. Na koniec tego liturgicznego spotkania Pan Jezus – w Hostii umieszczonej w monstrancji, zanieiony zostaje do wcześniej przygotowanego Grobu Pańskiego. Po tym wydarzeniu strażacy stają przy grobie pełniąc wartę. W naszej parafii to piękny zwyczaj i tradycja. Strażacy z OSP Jedlnia



i z OSP Jaroszki każdego roku od czasu założenia ich jednostek pełnią wartę przy Grobie Pańskim. Pełniona warta to nie tylko zwyczaj, ale przede wszystkim naśladowanie ewangelicznego opisu. W Ewangelii wg Św. Mateusza (rozdział 27, 62-66) czytamy: *Rzekł im Piłat; Macie straż; idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczetowując kamień i stawiając straż.*

Obecność i bliskość strażaków przy Grobie Pańskim to nie tylko zobowiązanie, ale także wyróżnienie i zaszczyt, aby w tym świętym czasie być tak blisko Pana. Może to wyróżnienie dane jest strażakom przez Boga, za realizowaną z pełnym poświęceniem dewizę: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

Koleiny dzień Triduum, Wielka Sobota wieczorem sprawowana jest Liturgia Wigilii Paschalnej. Nazajutrz poranek Wielkanocny, wielka eksplozja prawdziwej radości; Pan Zmartwychwstał i jest z nami, Alleluja. Trwajmy przy Chrystusie, aż po Jego Grób i Zmartwychwstanie.

Wiesław Jaroszek

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE OSP JEDLNIA

24 lutego w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlni odbyło się walne zebranie sprawozdawcze za rok 2017. Otwarcia zebrania dokonał prezes jednostki druha Tomasz Wróbel, który na wstępie przywitał wszystkich przybyłych na zebranie sprawozdawcze: Wójta Gminy Pionki Mirosława Ziółka, Przewodniczącego Rady Gminy w Pionkach Tomasza Wróbla, Komendanta Miejskiego Państwowej



Straży Pożarnej w Radomiu st. bryg. mgr inż. Sławomira Podsiadłego, zastępcę dowódcy JRG PSP nr 4 w Pionkach mł. bryg. Roberta Łabuszewskiego, Prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pionkach druha Tomasz Kęskę, Komendanta Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pionkach druha Andrzeja Kapustę oraz wszystkich druhow przybyłych na zebranie.

Przyjęto porządek zebrania. Sprawozdanie z działalności jednostki za rok 2017 przeczytał druha Andrzej Mróz, sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik druha Andrzej Michalski, sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał przewodniczący druha Józef Kiraga.

Kolejnym punktem zebrania było przedstawienie projektu planu działalności jednostki, który przedstawił druha Konrad Mróz oraz plan finansowy na rok 2018 przedstawiony przez druha Andrzeja Michalskiego. Druhowie jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem zarządowi absolutorium.

Głównym tematem poruszonym podczas dyskusji była sprawa zakupu nowego samochodu strażackiego dla jednostki. Wspólne działania Urzędu Gminy w Pionkach władz Państwowej Straży Pożarnej, władz Zarządu

Miejsko-Gminnego oraz Zarządu Jednostki OSP w Jedlni zmierzają w dobrym kierunku i jest realna szansa, że w roku bieżącym jednostka taki wóz bojowy otrzyma na stan.

Na zakończenie zebrania druhom naszej jednostki zostały wręczone dyplomy uznania za zaangażowanie w prace na rzecz jednostki i wzorową postawę strażaka. Druhowie wyróżnieni to: Andrzej Wróbel, Józef Kiraga, Stanisław Rusek, Stefan Błazik, druha Janusz Mróz kierowca członek zarządu, Stanisław Guza, Andrzej Mróz. Również młodzi druzownicy otrzymali z rąk prezesa druha Tomasza Wróbla i naczelnika jednostki druha Andrzeja Mroza, legitymacje członkowskie OSP Jedlnia. Są to: Marcin Mróz, Krzysztof Rusek, Jakub Warchoń, Łukasz Wróbel, Michał Baran, Rafał Cibor, Kacper Guza, Karol Deja. Miło nam bardzo że w naszych szeregach mamy jedną kobietę, jest nią druha Weronika Mróz, która również otrzymała legitymację członka OSP Jedlnia.

Cały zarząd Jednostki OSP w Jedlni dziękuje wszystkim gościom i druhom za przybycie.

Prezes jednostki druha Tomasz Wróbel

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W OSP JAROSZKI

W sobotę 17 lutego w remizie OSP Jaroszki odbyło się walne zebranie sprawozdawcze za rok 2017. Zebranie rozpoczęło się uroczystym wniesieniem sztandaru OSP Jaroszki przez poczet sztandarowy oraz odtworzeniem hymnu państwowego. Na wstępie prezes OSP, dh Krzysztof Jasek, powitał przybyłych gości, a byli nimi: Komendant Miejsko-Gminny Związku OSP RP w Pionkach – druha Andrzej Kapusta, Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pionkach – dh Tomasz Kęska, zastępca dowódcy JRG PSP nr 4 w Pionkach – mł. bryg. Robert Łabuszewski, Wójt gminy Pionki – Mirosław Ziółka, Przewodniczący Rady Gminy – Tomasz Wróbel, Radna Gminy Pionki – Aneta Wojdat, sołtysi: Iwona Jaroszek, Jan Wróbel, mł. bryg. w stanie spoczynku – Wiesław Jaroszek.

Członkowie zarządu zreferowali działalność jednostki za rok 2017. Nie zabrakło sprawozdania z działalności Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Przedstawiono i zatwierdzono do realizacji projekty planu finansowego oraz planu działalności na rok 2018.

Zebrani druzownicy udzielili Zarządowi OSP absolutorium za okres sprawozdawczy. Dh Bartosz Jaroszek otrzymał dyplom „Strażak roku 2017”, jako wyróżniający się strażak OSP Jaroszki. Część oficjalną zebrania zakończyło wyniesienie sztandaru przez druhow z pocztu sztandarowego.

Dziękujemy gościom za przybycie, a strażakom OSP w Jaroszkach za owocną służbę w minionym roku.



SPOTKANIE ZE SPORTOWCAMI NOMINOWANYMI DO IX GALI MISTRZÓW SPORTU POWIATU RADOMSKIEGO

17 lutego w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu odbyła się IX Gala Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego. Wyróżnieni zostali zawodnicy, trenerzy i działacze klubów oraz uczniowie mający na swoim koncie sportowe osiągnięcia, a także inne osoby, które przyczyniły się do rozwoju sportu.

21 lutego z nominowanymi IX Galii Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego z Gminy Pionki spotkał się Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek i Przewodniczący Rady Gminy Pionki Tomasz Wojciech Wróbel. Pogratulowali nominowanym zawodnikom i trenerowi sukcesów sportowych. Podziękowali za zaangażowanie, pasję do sportu i za promocję Gminy. W uroczystości uczestniczył Członek Powiatowej Rady Sportu Powiatu Radomskiego Łukasz Wrochna.

Szczególne gratulacje składamy Aleksandrze Grzywacz, gdyż to ona stanęła na najwyższym podium. Doceniony został również trener i wychowawca z Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnej Piotr Kuciara.

Nagrodzono także szkoły z największą liczbą punktów w rozgrywkach szkolnego związku sportowego – powiat radomski w sezonie 2016/2017 wśród nich jest PG w Suskowie.

Nominowani w Gminie Pionki na IX Galę Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego

I kategoria:

Kacper Trzos – reprezentant Polski na Mistrzostwa Europy Kickboxingu w Skopje, Macedonia, **Martyna Zagożdżon** – kapitan reprezentacji szkoły w grach zespołowych, **Paweł Farbiś** – zawodnik GKS „Królewscy” Jedlnia, **Maciej Wójcik** – zawodnik GKS „Królewscy” Jedlnia, **Kacper Bik** – zawodnik drużyny młodzieżowej LKS Legion Suskowska sekcja piłka nożna.



II kategoria:

Aleksandra Grzywacz – zdobywczyni Pucharu Świata Kickboxingu w Budapeszcie, w walkach light contact junierek 50 kg, członkini kadry Polski kickboxingu light contact junierek, **Szymon Grabowski** – złoty medal w Mistrzostwach Polski Północnej w Ostródzie w formule light i semi contact 2017 r., **Szymon Oko** – piłka nożna zawodnik KS PROCH Pionki, **Karolina Mąkosa** – tytuł na najlepszego bramkarza w turnieju unihokeja podczas finałów mazowieckich igrzysk młodzieży szkolnej, **Sebastian Salek** – kapitan drużyny GKS „Królewscy” Jedlnia, zdobywca tytułu króla strzelców ROZPN.

III kategoria – wychowawca, trener roku

Piotr Kuciara – nauczyciel wychowania fizycznego w Czarnej. Przyjaciół dzieci i młodzieży dla której poświęca swój wolny czas. Organizator życia sportowego w szkole i poza szkołą.

Grażyna Rojek

GMINNE ELIMINACJE DO OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ

9 marca w konkursie eliminacji, które odbyły się w PSP w Jaroszkach, uczestniczyło 28 uczniów ze wszystkich szkół z terenu Gminy Pionki. Pierwsza część zmagania polegała na rozwiązywaniu testu jednokrotnego wyboru w dwóch kategoriach wiekowych z zakresu znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. Druga część ustna to odpowiedzi na zadane pytania przez komisję. Turniej prowadził z-ca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pionkach, mł. bryg. Robert Łabuszewski – członek jury.

Po dwóch godzinach zmagania i kilku dogrywkach komisja w składzie: Przewodniczący – Prezes Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP Tomasz Kęska,



Komendant Gminny ZOSP RP Andrzej Kapusta i z-ca Dowódcy Jednostki RG w Pionkach, mł. bryg. Robert Łabuszewski wyłoniła zwycięzców.

W kategorii szkół podstawowych największą liczbę punktów zdobyli: Gabriel Michałowski PSP Jaroszkki, Łucja Zawadzka PSP Suskowska, Julia Rzeszotek PSP Laski.

W kategorii szkół gimnazjalnych największą liczbę punktów zdobyli: Szymon Oko PG w Suskowie, Weronika Wierczerek PG Suskowska, Michał Szcześniak PG w Suskowie.

Szóstka zwycięzców będzie reprezentować Gminę Pionki na zawodach powiatowych 25 marca 2017 roku w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. Andrzeja Zalewskiego w Jedlni Letnisko.

Turniej uświetnił występ dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Augustowie. Przedstawili spektakl mówiący o ciekawostkach z pracy strażaków.

XIII PRZEGLĄD KOŁĘD I PASTORAŁEK

W niedzielę dnia 28 stycznia tego roku, w kościele św. Mikołaja w Jedlni odbył się XIII Przegląd Kołęd i Pastorałek. W miłej i sympatycznej atmosferze, na scenie zaprezentowało się 18 śpiewających, niektórzy również sami grali np. na skrzypcach, innym akompaniowali członkowie rodzin np. na saksofonie czy gitarze. Konkurs kołęd, z roku na rok, rozszerza się na udział rodzin grających i śpiewających. Przegląd rozpoczął najstarszy z występujących – Szymon Kwiatkowski, który zagrał na keyboardzie piękną kołędę, a wszyscy zebrani zaśpiewali przywołując świąteczny nastrój. Najmłodszą była Weronika Jaroszek lat 6, która do akompaniamentu Łukasza Kęski zaśpiewała *Pastuszek bosy*.



Uczestnicy Przeglądu wykonali piękne staropolskie kołеды oraz pastorałki, które dostarczyły wiele radości, a niepowtarzalny nastrój życzliwości udzielał się zarówno organizatorom jak również wszystkim obecnym. Wszyscy wokaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Świąteczny nastrój podtrzymano powtórzeniem, radosnego i bardzo ciekawego, koncertu wigilijnego przygotowanym przez Łukasza Kęskę. Dziękujemy wszystkim wykonawcom i zapraszamy za rok.

Grażyna Rojek





ROK 2018 DLA POLSKIEJ HISTORII I POLSKICH BOHATERÓW



Sejm Ustanowił na rok 2018 dla upamiętnienia polskiej historii i polskich bohaterów

Najważniejsze święto to oczywiście **Rok Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez**

Polskę Niepodległości.

Ponadto w nowym roku w sposób szczególny zostaną upamiętnione: **Powstanie Wielkopolskie, Konfederacja Barska** oraz prawa kobiet.

Decyzją Izby patronami 2018 r. będą: Zbigniew Herbert, Irena Sendlerowa i abp Ignacy Tokarczuk.

Sejm wyraził nadzieję, że wzorem Ojców Niepodległości – Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego i Ignacego Daszyńskiego – Polacy porzucą spory, by wspólnie świętować ten radosny Jubileusz w jedności i pojedyniu.

11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata – czytamy w uchwale Sejmu ustanawiającej 2018 r. Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Jak podkreślono w dokumencie, to dzięki tym, którzy pozostali nieugięci, nasz Naród wyszedł zwycięsko z dziejowej próby.

Odzyskanie niepodległości dokonało się poprzez walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej oraz w codziennym trwaniu polskich rodzin.

Rok 2018 będzie również Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego. W uchwale Sejm podkreślił, że zwycięska walka w latach 1918–1919 stało się wielkim triumfem Polaków, dążących do wyzwolenia się z pruskiej niewoli. Posłowie zauważyli, że dzięki bohaterskiemu zrywowi Wielkopolan, ich determinacji oraz hojnej daninie krwi, prawie cała zachodnia część tradycyjnie polskich ziem została włączona z powrotem do odradzającej się Rzeczypospolitej.

Sejm ustanowił także rok 2018 – Rokiem Jubileuszu Konfederacji Barskiej. W 2018 r. przypada 250. rocznica zawiązania Konfederacji – zbrojnego związku szlachty polskiej, utworzonego w Barze na Podolu 29 lutego 1768 r. w obronie wiary katolickiej i niepodległości. Posłowie przypomnieli, że celem Konfederacji było zniesienie narzuconego przez Rosję traktatu, mocą którego Rzeczpospolita stawała się protektoratem rosyjskim.

Ustanowienie 2018 Rokiem Praw Kobiet ma związek z 100. rocznicą przyznania Polkom praw wyborczych.

28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, określający, że wyborcą jest każdy obywatel państwa, bez względu na płeć. Ponadto do Sejmu mogli być wybierani wszyscy obywatele i obywatelki państwa posiadający czynne prawo wyborcze.

Wyrazamy uznanie pierwszym parlamentarzystkom: Gabrieli Balickiej, Jadwidze Dziubińskiej, Irenie Kosmowskiej, Marii Moczydłowskiej, Zofii Moraczewskiej, Annie Piaseckiej, Zofii Sokolnickiej i Franciszce Wilczkowiakowej oraz wszystkim orędowniczkom walki o równouprawnienie – napisano w uchwale Izby.

Patronką roku będzie również **Irena Sendlerowa**. 12 maja 2018 r. minie 10. rocznica śmierci tej wybitnej polskiej działaczki społecznej, która w czasie II wojny światowej jako kierowniczka referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom „Żegota” przyczyniła się do ocalenia z Holocaustu około 2 500 żydowskich dzieci. Z narażeniem życia, heroizmem, w największej konspiracji wyprowadzała dzieci z warszawskiego getta, a następnie znajdowała im schronienie w polskich rodzinach, klasztorach i domach opieki – podkreślono w uchwale. Przypomniano też, że Irena Sendlerowa została uhonorowana w 1965 r. medalem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata, w 2003 r. – Orderem Orła Białego.

W 2018 r. przypada także 100. rocznica urodzin metropolity przemyskiego arcybiskupa **Ignacego Tokarczuka** – nieustępliwego obrońcy praw wiernych Kościoła i jednego z duchowych przywódców pokojowych zmagania narodu polskiego o niepodległość Ojczyzny.

W latach 70. XX wieku kuria biskupia w Przemyśle była miejscem spotkań opozycji demokratycznej i niepodległościowej, w tym szczególnie niezależnego ruchu chłopskiego. W latach stanu wojennego pomagała rodzinom internowanych i była enklawą niepodległej Polski, kultury niezależnej oraz ośrodkiem wsparcia Polaków zaangażowanych w działalność antykomunistyczną.

Patronem 2018 r. Sejm ustanowił również **Zbigniewa Herberta**.

28 lipca 2018 r. minie 20 lat od śmierci jednego z najwybitniejszych poetów polskich i europejskich XX wieku. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu ogromnych zasług artysty postanawia oddać mu hołd. W uchwale napisano również, że Zbigniew Herbert w epoce kryzysu wartości i głębokiego zwątpienia zawsze stał po stronie zasad: w sztuce – kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu – kodeksów etycznych, jasno rozróżniających pojęcia dobra i zła – zaznaczyli posłowie.

KALENDARIUM NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ Z PRZEŁOMU LAT 1918–1919

Kalendarium zawiera wykaz najważniejszych wydarzeń dotyczących odzyskania niepodległości i tworzenia zrębów odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej (październik 1918 – luty 1919)

1918 PAŹDZIERNIK

7 października

Rada Regencyjna wydała odezwę „Do Narodu Polskiego”, proklamującą niepodległość Polski na podstawie „woli narodu” oraz zasad pokojowych prezydenta Thomasa W. Wilsona oraz informującą o zamiarze szybkiego powołania rządu złożonego z przedstawicieli szerokich „warstw narodu” i „kierunków politycznych”, jak i rozpisaniu wyborów do sejmów.

12 października

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wydała dekret w sprawie objęcia zwierzchnictwa nad Wojskiem Polskim, które miało zostać zaprzysiężone Radzie „jako tymczasowej zastępczyni przyszłej władzy zwierzchniej Państwa Polskiego”.

W zaborze pruskim polskie organizacje wydały deklarację ogłaszającą wolę przyłączenia do Polski ziem tego zaboru.

Podczas wiecu Polaków w Księstwie Cieszyńskim, w Boguminie i Orłowej, proklamowano przyłączenie Księstwa do Polski.

14–16 października

W Warszawie i innych miastach Królestwa Polskiego Polska Partia Socjalistyczna zorganizowała strajk polityczny przeciwko okupantowi niemieckiemu – żądano m.in. uwolnienia Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego z więzienia w Magdeburgu.

23 października

Został utworzony rząd Józefa Świeżyńskiego bez zatwierdzenia przez okupacyjne władze niemieckie.

27 października

Ustawą rządu Józefa Świeżyńskiego wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej i rozpoczęto tworzenie regularnej armii polskiej, szefem sztabu armii został gen. Tadeusz Rozwadowski.

28 października

W Krakowie utworzona została Polska Komisja Likwidacyjna (PKL), która miała przejmować na rzecz Polski ziemie zaboru austriackiego, prezesem Komisji został Wincenty Witos.

30 października

W Cieszynie Rada Narodowa proklamowała przynależność państwową do Polski.

LISTOPAD

1 listopada

Regularne i ochotnicze siły wojskowe ukraińskie rozpoczęły walkę zbrojną w celu opanowania Lwowa i okolic; po stronie polskiej do obrony przystąpiły oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz ochotnicy, w tym młodzież („orleta lwowskie”), pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego, po opanowaniu stacji radiowej, obrońcy wezwali na pomoc polskie siły wojskowe.

6–7 listopada

W Lublinie, gdzie usunięto już austriackich okupantów, został utworzony Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, na czele którego stanął Ignacy Daszyński; w skład rządu weszli przedstawiciele lewicy niepodległościowej (PPS, PPSD), PSL oraz mniejszych ugrupowań; tekę ministra wojskowości objął płk. Edward Rydz-Śmigły (jako „zastępca Józefa Piłsudskiego”).

9 listopada

W Warszawie zaczęto rozbrajać żołnierzy niemieckich, głównie siłami POW, bojówek PPS, Dowborczyków, Straży Narodowej, Legii Akademickiej, akcja rozbrajania Niemców szybko rozciągnęła się na całe Królestwo Polskie i częściowo Wielkopolskę.

10 listopada

Na dworzec główny o godz. 7.30 w specjalnym pociągu z Berlina przybył Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia w Magdeburgu; został powitany przez regenta ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Generał-gubernator Hans von Beseler formalnie przekazał władzę Radzie Regencyjnej.

11 listopada

Na mocy decyzji Rady Regencyjnej Józef Piłsudski objął naczelne dowództwo tworzącej się armii polskiej, podejmując się misji utworzenia rządu narodowego po rozmowach z Ignacym Daszyńskim, które skutkowały ustąpieniem rządu lubelskiego.

13 listopada

Komitet Narodowy Polski w Paryżu został przez Francję uznany za rząd de facto, dzięki czemu formalnie znalazł się wśród uczestników zwycięskiej koalicji.

16 listopada

Józef Piłsudski podpisał depezę notyfikującą powstanie niepodległego Państwa Polskiego, depeza drogą radiową (przez Szwecję) została wysłana do przywódców mocarstw oraz rządów wszystkich państw walczących oraz neutralnych trzy dni później z aparatu w Cytadeli Warszawskiej, zaraz po opuszczeniu jej przez oddziały niemieckie.

17 listopada

Po dymisji Ignacego Daszyńskiego, Józef Piłsudski misję utworzenia rządu powierzył swojemu współpracownikowi, Jędrzejowi Moraczewskiemu.

19 listopada

Do Warszawy przybył poseł niemiecki hr. Harry Kessler,

tym samym Republika Niemiecka uznała de facto istnienie Państwa Polskiego (listy uwierzytelniające poseł złożył na ręce Piłsudskiego dwa dni później).

Na odsiecz Lwowa ruszyła, na mocy rozkazu Józefa Piłsudskiego, grupa taktyczna dowodzona przez płk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, drugą grupą ruszającą na odsiecz dowodził gen. Bolesław Roja.

21–22 listopada

W wyniku energicznych działań polskich oddziałów, które przybyły z odsieczą do Lwowa, wojska ukraińskie wycofały się z miasta.

23 listopada

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał dekret o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy.

28 listopada

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał dwa dekrety: w sprawie ordynacji wyborów do Sejmu Ustawodawczego (pięcioprzymiotnikowych, z udziałem wszystkich pełnoletnich obywateli,



Józef Piłsudski oraz Kazimierz Sosnkowski (1915 r.)

w tym kobiet) z terminem przeprowadzenia 26 stycznia 1919 r. oraz powołujący Polską Marynarkę Wojenną.

GRUDZIEN

3–5 grudnia

Sejm Dzielnicowy w Poznaniu uznał władzę Naczelnej Rady Ludowej jako polskiej reprezentacji na terenie Poznańskiego, wyraził też żądanie wobec państw Ententy przyłączenia ziem b. zaboru pruskiego do Polski.

11 grudnia

Uczestnicy XV Zjazdu PPS w Warszawie opowiedzieli się za ustrojem parlamentarnym państwa, przeciwko rewolucji, za rządem ludowym, od którego oczekiwano przeprowadzenia zasadniczych reform społecznych.

21 grudnia

Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa wystosował list do Romana Dmowskiego, prezesa Komitetu Narodowego Polskiego, w sprawie ujednoczenia polskiej reprezentacji wobec Ententy.

23 grudnia

Rząd Litwy Augustinasa Voldemarasa wystosował notę do Polski, żądając uznania niezawisłości swojego państwa, ze stolicą w Wilnie

26 grudnia

Do Poznania przybył Ignacy Jan Paderewski.

27 grudnia

Ostrzelanie manifestacji na cześć Paderewskiego przez niemieckiego oficera stało się iskrą zapalną, która zapoczątkowała starciem Straży Ludowej i oddziałów POW z żołnierzami niemieckimi wybuch powstania w Wielkopolsce, po opanowaniu Poznania przez Polaków utworzone zostało następnego dnia Dowództwo Główne Wojsk Powstańczych, na czele którego stanął kpt. Stanisław Taczak.

Opracował: dr Andrzej Stawarz

Wybrane fragmenty podajemy za stroną:

<http://www.muzeumpilsudski.pl/swieto-niepodleglosci/>

kalendarium-niepodleglosci-1918-1919

dalsza część w następnym numerze

WALNE ZEBRANIE

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli” odbyło się 25 lutego. W zebraniu uczestniczyło 16 członków na 23 wszystkich uprawnionych do głosowania. Podjęto uchwały w sprawie:

- zatwierdzenie regulaminu obrad Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
- przyjęcie sprawozdania z pracy Zarządu Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
- przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
- udzielenie absolutorium Zarządowi i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
- podjęcie uchwały o rezygnacji z funkcji przewodniczącego i członka Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
- podjęcie uchwały o rezygnacji z funkcji wiceprezesa i sekretarza Zarządu Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;



- podjęcie uchwały o powołaniu wiceprezesa i sekretarza Zarządu Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
 - podjęcie uchwały o powołaniu przewodniczącego i członka Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”;
 - przyjęcie regulaminu składek członkowskich Stowarzyszenia Orkiestry Dętej „Boni Angeli”.
- Ostatnim punktem zebrania było omówienie planów Orkiestry na 2018 rok.

Zarząd stowarzyszenia

EKSTREMALNA PARAFIALNA DROGA KRZYŻOWA

W piątek 16 marca mszą św. o godz. 19.00 w naszym kościele św. Mikołaja rozpoczęliśmy „Ekstremalną Parafialną Drogę Krzyżową”. Rozważania i trasę wyznaczył ks. Marcin. Droga o długość 9 kilometrów prowadziła z kościoła do Jaśc, przez Jedlnię Kolonię, Poświętne do placu przed domem parafialnym. W drodze krzyżowej wzięło udział ok. 140 osób. Warunki mieliśmy doprawdy ekstremalne: mróz, silny wiatr i zawiewający ostry śnieg, który wszędzie się wdzierał.

Podziękowanie dla wszystkich odważnych, którzy wyruszyli w tę ekstremalną drogę oraz serdeczne podziękowania Braciom Strażakom za pomoc. Niech Chrystus, któremu towarzyszyliśmy w drodze krzyżowej, wszystkim nam błogosławi.

x. Janusz Smerda



... WYSZEDŁ SPOŚRÓD NAS

KS. KAN. PROF. DR HAB. EDWARD WARCHOŁ



Nauka w Powszechnej Szkole Podstawowej w Jedlni Kościelnej

–Do szkoły chodziłem bardzo chętnie – mówi ks. Edward. – Nauka nie sprawiała mi żadnych trudności. Wymagania były minimalne. Uczyliśmy się ze „sterów”. O książkach nie było mowy. W domu odrabiałem tylko rachun-

ki. Więcej chyba niczego się nie uczyłem.

W 3-ciej klasie Pani sprawdzała w zeszytach czy odmieniliśmy przez przypadki: koń i stół. Podczas gdy inni z powodu nieodrobienia lekcji otrzymali cztery „lapy” i nie płakali, ja po dwóch i to lekkich rozplakałem się.

Gdy byłem w klasie 6-ej – przypominam sobie – jak p. Kierownik przejął kartkę, którą podawała jedna z koleżanek koledze, który siedział w następnej ławce. Na kartce tej było napisane: „nasza miłość uczniowska nigdy nie rozpuści się tak jak cukier w kawie”. Oczywiście z chwilą ukończenia 7-mej klasy miłość ta „rozpuściła się” – każdy poszedł w swoją stronę.

Latem chodziło się boso, zimą w butach, tzw. „oficerkach”. Do I Komunii św. już miałem tenisówki, które jednak założyłem dopiero przed kościołem. Po przyjęciu

Komunii św. otrzymaliśmy garnuszek przygotowanego mleka i bułkę niczym nie posmarowaną. Prezentów żadnych nie było. Dopiero po wojnie Księża Biskupi zaczęli zachęcać, by I Komunie św. były obchodzone jak najuroczyściej. Rodzice dzieci pierwszokomunijnych zastosowali się do tego. Zaczęli urządzać huczne przyjęcia z wódką, wręczać dzieciom prezenty coraz droższe i coraz bardziej wyszukane. I tak to się zaczęło i trwa do „dziś dnia” przesłaniając i odwracając uwagę prezentami od tego co najważniejsze.

W opisywanych przeze mnie czasach najbardziej popularne były: gry „w klasę”, „w bijanego” i „matkę”, gra „w ciuciubabkę” (w mieszkaniu) i „w chowanego” (na dworze), „w palanta” i „w świnię” („piłka do dołka, piłka do dołka”), jazda „na fajerce” z pomocą kawałka zakrzywionego drutu, albo „pogrzebacza” z kuchni, którym zasuwano i odsuwano się „fajerki”.

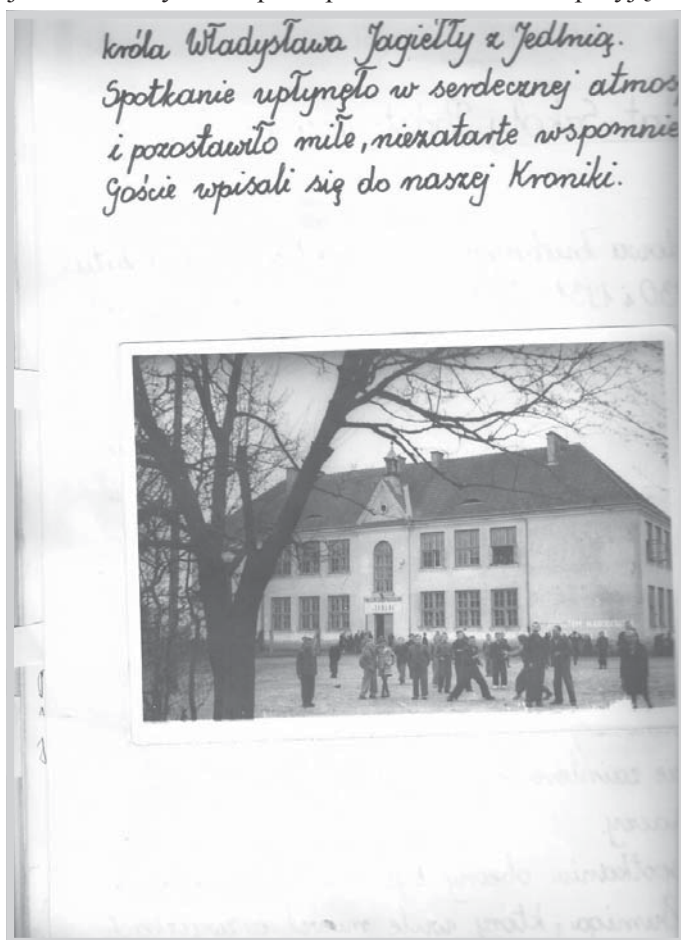
Pod koniec wojny zatrzymały się w naszym domu dwie rodziny z powodu intensywnych działań wojennych – jedna z Brzozy, druga z Ursynowa. Spali na podłodze. Za siennik służyła im słoma. Nie narzekali, wprost przeciwnie – cieszyli się, że mają dach nad głową i są bezpieczni.

Ok. 1948 r. z podziwem, ale i zazdrością obserwowałem jak dwoje gimnazjalistów przemierzało przez wioskę codziennie pieszo 8 km w jedną stronę i 8 km z powrotem, by dotrzeć do Gimnazjum Ogólnokształcącego w Pionkach. Uważałem, że dla mnie jest to nieosiągalne i zazdrościłem im.

Mniej więcej od 5-tej klasy zacząłem grać w piłkę nożną. Jak było wesele mojej siostry, nasza wioska grała na łące z sąsiednią wioską. Wygramyśmy 2:1. Wbiłem jednego „gola”. Ślub i wesele wcale mnie nie interesowały. Choć piłka była gumowa, a nogi szczypały, my czuliśmy się „jak w niebie”. Nawiasem mówiąc: piłki były wtedy na ogół z sierści, z „gałganów”, ze skóry, ale wypchanej znowu „gałganami”; dopiero później gumowe, napompowane powietrzem.



Ks. E. Warchoła na uroczystości 200-lecia szkoły w Jedlni



Dalsza biografia ks. Edwarda w następnym wydaniu „Naszej Jedlni”.

W. Jaroszek

SZKOŁA W JEDLNI – CZĘŚĆ 3

PIERWSZY NAUCZYCIEL SZKOŁY W JEDLNI CZYLI „RECTOR SCHOLAE”

„Mój Pradziad, Dziad, Oyciec Czytać, Pisać nieumiał a Chleb iadł, tak i moye Dzieci”, zacznijmy to wspomnienie pierwszego nauczyciela szkoły w Jedlni wyznaniem niewiary przeciwników szkoły, którzy uważali, że umiejętność czytania i pisania im i ich dzieciom nie jest do niczego potrzebna

Czas, który zacierą szczegóły, wybiela jednych, drugim odbiera tożsamość, jednak okazał się łaskawy dla pierwszego mianowanego nauczyciela szkoły w Jedlni: znamy jego nazwisko, potrafimy prześledzić jego losy.

Już wtedy tak jak i dziś brakowało pieniędzy w skarbowej kasie. Odbierano je w majestacie prawa najłabszym. To stało się regułą także dzisiaj. W tej grupie znaleźli się także ci, których nazywano korzystając z łacińskiego terminu „rector scholae”, co się przekładało potocznie na „rektora”, „dyrektora nauczania” lub tylko „bakałarza”. Używano także określenia „nauczyciel”.

W życiu każdej społeczności najsilniejsze okazują się argumenty, które przekładają się na pieniądze. Dlatego Nadinspektor Dóbr i Lasów Wielmożny Pan Siennicki żeby przekonać urzędników państwowej administracji do idei utworzenia szkoły w Jedlni używa argumentów finansowych. Wstawiając się przed „Prześwietną Komisją Woiewódzką” za wsią, która chce oświaty dla swoich dzieci, wsią tak głodną wiedzy, przelicza chłopski żal i głód na składki, na korce zboża, sążnie drzewa:

„1. Że Gromada Wsi Jedlnia z 110 Dymów składająca się od lat już 2-ch utrzymuje Derektora dla ćwiczenia Młodzieży przy uregulowaniu nieusunie się zapewne od tej składki iaka się wykaże bydz konieczną;

2. Że prucz Wsi Jedlni są Wsie do tej Parafii należące Zagożdżon, Mąkosy y Kozłów z których wiele Młodzieży Edukacyi poświęciło się, mieszkańcy tych od posyłania

do Szkoły Parafialnej swoich Dzieci a tym samym y od składki dla Nauczyciela niebędą dalecy;

3. Że obok Kościoła znajduje się kosztem Skarbu restaurowany Dom Szpitalem zwany, któren przez Ubogich niebędąc zajęty na Szkółkę może być przeznaczonym;

4. Że z Dóbr Rządowych Kwatka na utrzymanie tey Szkołki zobowiązku Kontraktu można mieć 12 Korcy rocznie Zboża, na opał przy dostarczoney zwózce przez Parafian z Lasów Rządowych 12 Sążni Drzewa.

Mówiąc zrozumiałym językiem chodziło o to, że mieszkańcy zobowiązują się płacić składkę na utrzymanie nauczyciela, ich inicjatywę wesprą wsie należące do parafii: Mąkosy, Zagożdżon i Kozłów, na szkołę zostanie przeznaczony dom parafialny zwany „szpitalikiem” a nauczyciel otrzyma z dóbr rządowych otrzymując 12 sążni drzewa (sążeń – 1,786 m) i 12 korcy żyta (korzec – ok. 128 l).

Komisarz do spraw Oświaty kanonik J. Żuchowski 21 stycznia 1817 r. w Jedlni podpisał protokół organizacji szkoły wpisując do niego sumiennie wymienione wcześniej kwoty i precyzując ilości. W akcie określającym funkcjonowanie szkoły znalazł się zapis o powołaniu dozoru szkolnego dla zbierania składki wśród mieszkańców wsi, jak to wtedy określano, „stowarzyszonych” wokół sprawy szkoły i zapis dotyczący rocznej zapłaty dla nauczyciela w wysokości 200 złotych gdy „reszta na rekwiżyta szkoły będzie użyta”. Te „rekwiżyta” to nic innego jak pomoce naukowe i inne rzeczy niezbędne w procesie nauczania. Pierwszym nauczycielem mianowany został Maciej Kołtuński, wcześniej od 1813 nauczyciel Szkoły Elementarnej w Kozienicach. Trafił do Jedlni w 1816 r., od tego momentu nie czekając na powołanie szkoły uczył dzieci.

Można powiedzieć, że protokół powołania szkoły składał się z uregulowań obejmujących obietnice i dobre chęci, które z rzeczywistością miały niewiele wspólnego. Inna jest arytmetyka słów i przyrzeczeń, innymi prawami rządzi się rzeczywistość.

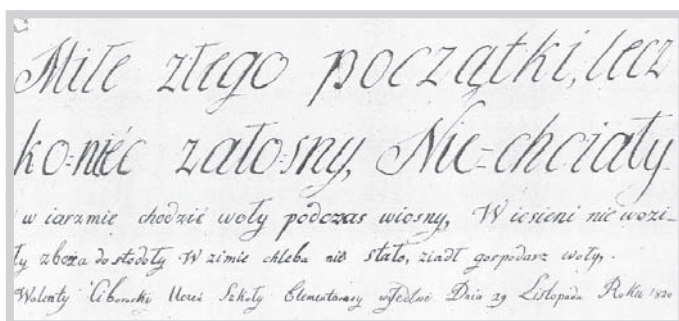
„Z Jedlni w Interesie Szkołki Elementarnej” – zaledwie pięć miesięcy później nauczyciel pisze skargę do komisji wojewódzkiej, ponownie 18.08.1817 r. składa ustne doniesienie „a. Że Szkoła ta dla nieposyłania Dzieci przez Rodziców od kilku miesięcy prawie zupełnie wakuje;

b., Że Dozór Miejscowy urządzeń do niej przypisanych do skutku nie przyprowadził;

c. Że Domu na Szkołę przyzwoitego nie ma, i że zapewniona Jemu pensya wcale go nie dochodziła dla czego nie będąc w stanie utrzymać się, gdy ani

Wykaz Uczniow Szkoły w Jedlni w roku 1820

№	Imię i Nazwisko	Wiek	Co się uczy	Przebieg	Przebieg	Przebieg	Przebieg	Uwagi
1.	Kasper Wojcieszak	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
2.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
3.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
4.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
5.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
6.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
7.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
8.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
9.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
10.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
11.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
12.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
13.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
14.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
15.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
16.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
17.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
18.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
19.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
20.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
21.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
22.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
23.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
24.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
25.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
26.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	
27.	Janusz Kozłowski	2	czytać i pisać	nie	nie	nie	nie	



wydane od komisji Dozorowi zleceń skutku nie odbiera postanowił opuścić tę Szkołę i na inne miejsce przenieść się”.

Oznaczało to tylko, że nauczyciel rezygnuje z prowadzenia szkoły, bo rodzice nie chcą posyłać dzieci na naukę, nie ma wyposażenia i przyzwoitego budynku, które miała zapewnić wieś, a pensja nauczycielska nie jest wypłacana.

Komisarz badający tę sprawę 24.11.1817 r. potwierdza w swym raporcie „tym sposobem zniechęcony Nauczyciel ma słuszne powody podziękowania za powierzony mu obowiązek”.

Na wizytatora i męża zaufania, który miał sprawę wyjaśnić i doprowadzić do zgody, Komisja Do Spraw Oświecenia powołała ks. Palczewskiego proboszcza Błotnicy. Zjechał do Jedlni 2 marca 1818 r. Zastał Szkołę Elementarną we wzorowym porządku, czemu dał wyraz w protokóle

„1. Dozór miejscowy Szkolny znalazłem czynnym i gorliwym w pełnieniu poleconych mu obowiązków;

2. Nauczyciela tamtejszej Szkołki zupełnie według umowy do dnia 1 marca b.r. zapłaconego i ordynaryjnie regularnie pobierającego;

3. Dzieci w dobrze urządzonej Szkołce – znaczne w czytaniu pisaniu i początkowych rachunkach postępujących w liczbie chłopców 31 dziewcząt 8”.

Te dwa różne obrazki są jak z dwu zupełnie różnych bajek: tej o złej i tej o dobrej królewnie.

Co się wydarzyło, dlaczego raptem szkoła stała się ciężarem, z którym wieś nie chciała się godzić? Jak do tego doszło, że Jedlnia odwróciła się od wywalczonej z takim trudem „szkołki”?

Prawda zapewne wcale nie po środku leży. Choć czasami bardzo chcemy wierzyć, że dobro jest górą, zaś sprawiedliwy przykładem, trudno obu stronom dać wiarę. Życie wymusza uproszczenia, znajduje dla zawikłanych spraw dziwnie proste rozwiązania. Maciej Kołtuński protokołem z 16.01.1826 roku został oddelegowany do Szkoły Elementarnej w Słupicy. Wytrzymał w Jedlni 10 lat. Jego zasługa dla wsi jest znacząca. Ale niechęć, której tak niezasłużenie tu doznał, niczym cień położyła się na ocenę jego pracy. Jak zawsze byli ci za i ci przeciw.

Czy oddalając go skorzystano tylko z pretekstu, czy też rzeczywiście zaniedbał się w swoich obowiązkach?

W protokóle znalazło się takie uzasadnienie „Pod względem dość długiego egzystowania przy pomienionych Szkołach z okazji zaznajomienia się z licznymi Włościanami, uchybiającymi okazali się i zabawami z Włościanami przy trunku trudnili się, przez co nieregularność w części z szkodą nawet dla uczących Dzieci z powodu takowych uchybień wciskać się zaczęła”.

Wojciech Pestka

(w cytowanych fragmentach zachowano oryginalną pisownię)

KALENDARIUM

(stan na 16.03.2018)

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Weronika Wróbel lat 88
Marianna Lipińska lat 84
Kazimierz Kapusta lat 87
Pelagia Karasińska lat 76
Teresa Piłat lat 56
Marianna Fajdek lat 88
Dariusz Milcuszek lat 40
Marianna Sułek lat 98
Marianna Pawelec lat 91



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Mateusz Wróbel
Antonina Włoszczak
Kacper Sot
Jan Kotliński
Hanna Maria Domańska
Piotr Kuliński
Oliwia Osiała
Antonina Sosnowska



Zarząd STOWARZYSZENIA JEDLNIA zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia w dniu 8 kwietnia 2018 (niedziela) o godz. 17, do sali katechetycznej przy kościele św. Mikołaja w Jedlni, na Walne Zebranie.

W programie spotkania sprawozdanie Zarządu za ubiegły rok, plan pracy na rok bieżący, informacja o przygotowaniach do obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

zarząd Stowarzyszenia Jedlnia



WYDAWCA:

Parafia Św. Mikołaja w Jedlni
Stowarzyszenie Jedlnia

www.jedlnia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,
Justyna Grosiak zastępczyni redaktor naczelnej justyna_grosiak@op.pl
Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ

Krystyna Czachor, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Beata Milczarczyk, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Tomasz Wróbel.

PROJEKT DOFINANSOWAŁA GMINA PIONKI

TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO

W lutym, w dniach: 22, 23 i 27, w sali gimnastycznej szkoły w Jedlni, w sekcji tenisa ziemnego, odbył się kolejny turniej. Zawody rozgrywane były między wszystkimi graczami naszych sekcji, walka toczyła się jak zawsze o pierwsze miejsce w swojej grupie wiekowej. Nagrodami były puchary i statuetki. Dzieci oraz młodzież miały możliwość zweryfikowania swoich umiejętności i porównanie ich z graczami innych grup wiekowych.

Robert Potacki



UDANE ZIMOWISKO „KRÓLEWSKICH”

W dniach 22–27 stycznia grupa 30 osobowa trenująca tenis przy GKS Królewscy Jedlnia, odpoczywała na obozie narciarskim w Czarnej Górze. Jest to miejscowość położona niedaleko Białki Tatrzańskiej z przepięknymi krajobrazami. Każdego dnia korzystaliśmy ze stacji narciarskiej Koziniec. Oferuje ona 4-osobową kolejkę krzesłkową, dwa wyciągi orczykowe (300 m) oraz zaczepowy o długości 120m.

Zaopatrzeni w odpowiedni sprzęt, cieszyliśmy się z każdego udanego zjazdu. Na szczęście obeszło się bez

kontuzji i wypadków na stoku. Udało nam się również odwiedzić zimową stolicę Polski-Zakopane, która przygotowywała się do skoków narciarskich (drużynowych i indywidualnych). W tym roku zwiedziliśmy Wielką Krokiew, spacerowaliśmy też po Krupówkach oraz zakupiliśmy pamiątki dla najbliższych. Mamy nadzieję, że wyjazd da naszym sportowcom dużo energii i siły na działanie w nadchodzącym sezonie.

Dzięki gościnności i uprzejmości gospodarzy: pani Adeli Wojeńskiej i jej rodziny, mogliśmy poczuć się jak

w domu kosztując codziennie smakołyków w postaci pysznej, domowej kuchni. Można powiedzieć, że stało się już tradycją kosztowanie oscypków z żurawiną z grilla przez uczestników zimowiska. Zmęczeni, ale szczęśliwi, cali i zdrowi wróciliśmy do domu, a góry pożegnaliśmy tylko na rok.

Szczególne podziękowania składamy dla organizatorów, opiekunów, ks. proboszczowi Januszowi Smerdzie za błogosławieństwo na cały pobyt oraz Panu kierowcy, bez których wyjazd naszych dzieci na zimowisko nie doszedłby do skutku.

Robert Potacki

